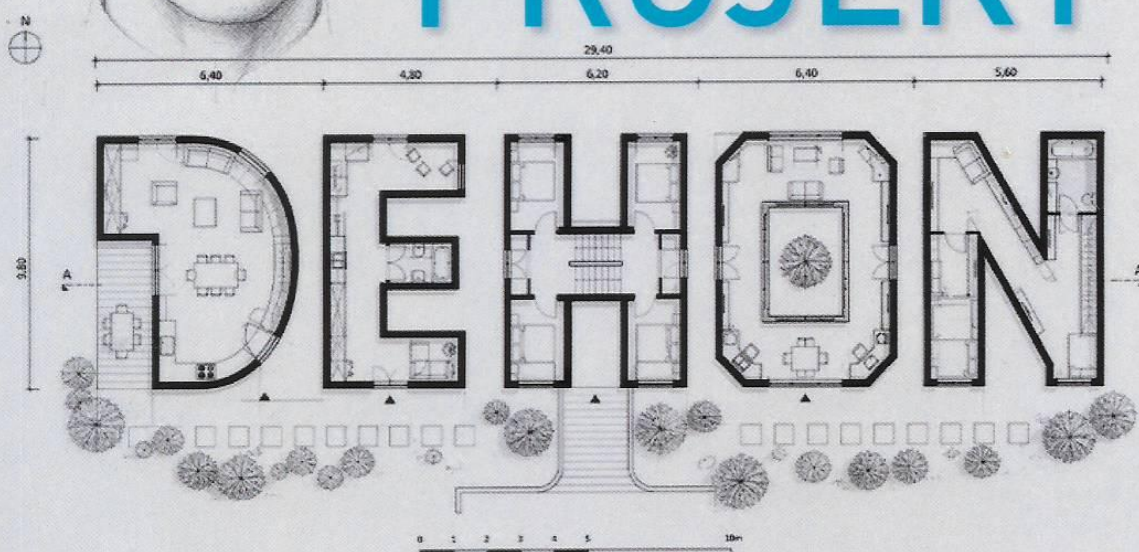




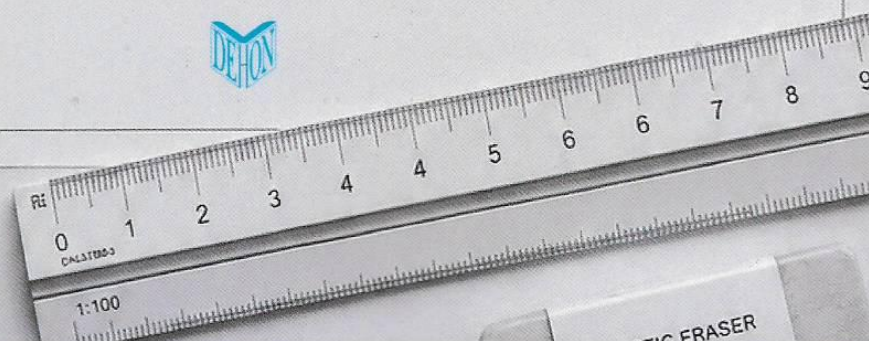
PROJEKT DOMU JEDNOLITEGO		
DEHON		
FAZA:	KONCEPCJA	SKALA:
DATA:	05.2024	NR RYS.: A-01
SKALA:	1:100	
OPRACOWAŁ: ARCHITEKT		

PROJEKT



Jak żyjemy sercańskim charyzmatem
100 lat po śmierci o. Leona Jana Dehona?

ŚWIADECTWA POLSKICH SERCANÓW



Ks. Adam Gucwa SCJ

Od pierwszych piątków do duchowości Serca Jezusowego

Pochodzę z małej miejscowości Śnietnica w diecezji tarnowskiej, z parafii pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli. Jestem kapłanem od 22 lat, w życiu zakonnym od 28 lat.

Na fakt, że wybrałem Zgromadzenie Księży Najświętszego Serca Jezusowego, miało wpływ wiele wydarzeń i osób, które Bóg postawił na mojej drodze. Przede wszystkim to Jezus tak chciał. To On miał takie plany względem mnie. Także patron mojej parafii, św. Andrzej Bobola. Ksiądz proboszcz mojej parafii zaszczerpił w nas, parafianach duchowość św. Andrzeja Boboli, a szczególnie jego kult do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Dlatego jestem do dzisiaj wielkim czcicielem św. Andrzeja Boboli. To Jego prosiłem na modlitwie o rozeznanie planów na przyszłość. Następnie wielki wpływ na życie duchowością i pielęgnowanie kultu Bożego Serca wywarł swoim świadectwem mój proboszcz. Choć moja parafia rodzinna nie jest prowadzona przez księży sercanów, to proboszcz bardzo dużo mówił i zachęcał do praktykowania pierwszych piątków miesiąca.

Miłości do Bożego Serca uczyła mnie moja ukochana babcia, która przypominała, ale sama co miesiąc praktyko-

Mogę śmiało powiedzieć, że praktykowanie kultu Bożego Serca z okresu dzieciństwa i młodości znalazło naturalne dopełnienie i rozwój w duchowości ojca Założyciela, której centrum stanowi miłość Najświętszego Serca Pana Jezusa.

wała pierwsze piątki. Stąd i ja jako dzieciak, potem nastolatek, ministrant i lektor prawie co miesiąc uczestniczyłem w nabożeństwach pierwszopiątkowych.

Na to, że jestem u księży sercanów, wielki wpływ mieli sercańscy duszpasterze z Florynki. Niegdyś moja parafia należała do tego samego de-

kanatu, co parafia Florynka prowadzona przez księży sercanów. Dzięki temu księża sercanie przyjeżdżali na odpust do mojej parafii. Przyjęli mnie bardzo serdecznie, kiedy pojechałem na spotkanie z nimi (już wtedy miałem plany wstąpienia do księży sercanów). Otrzymałem różne ulotki, informację o tym Zgromadzeniu, także informacje o ojcu Założycielu.

I tak zaczęła się moja droga kapłana, sercanina, w Zgromadzeniu księży sercanów. Jako duszpasterz staram się, jak potrafię, żyć duchem sercańskim, ale i przekazać go innym, jako duszpasterz dzieci, młodzieży i dorosłych. Czyniłem to szczególnie wtedy, kiedy byłem opiekunem Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa w Lublinie, Ruchu Sercańskiej Młodzieży w Bełchatowie, ale i obecnie w parafii w Ostrow-

cu Świętokrzyskim, gdzie działa Sercańska Wspólnota Świeckich. Przy różnych okazjach, czy to w szkole, na parafii, pielgrzymkach, czy na czuwaniach z młodzieżą sercańską i inną, podczas Sercańskich Dni Młodych i przy innych okazjach, daję świadectwo o założycielu Zgromadzenia Księży Sercanów.

Szczególną okazją do modlitwy w intencji powołań kapłańskich i zakonnych są urodziny czy rocznica śmierci ojca Założyciela. Oczywiście, wszystko jest ukierunkowane na pielęgnowanie kultu Najświętszego Serca Pana Jezusa. I nadal staram się zachęcać parafian, szczególnie dzieci i młodzież, do praktykowania kultu Bożego Serca i stawiam im za wzór naszego Założyciela. Poza tym mam okazję głosić konferencje w ramach dni skupienia dla księży w dekanacie, dla sióstr zakonnych i ojców duchownych z całej diecezji, poświęcone duchowości Serca Pana Jezusa i naszemu Założycielowi, o tym, jak w praktyce żył on ideą miłości i wynagrodzenia Bożemu Sercu.

Co mnie zainspirowało w osobie ojca Założyciela? Choć nie mam jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, to jednak mogę śmiało powiedzieć, że praktykowanie kultu Bożego Serca z okresu dzieciństwa i młodości znalazło naturalne dopełnienie i rozwój w duchowości ojca Założyciela, której centrum stanowi miłość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Dlatego też nieprzypadkowo jako temat pracy magisterskiej w seminarium wybrałem: „Miłość i wynagrodzenie Najświętszemu Sercu Jezusa w duchowości sługi Bożego ojca Leona Jana Dehona”.